PODPISUJĄC NARODOWĄ POŻYCZKĘ ROZWOJU SIŁ POLSKI POMAGASZ SWEMU PAŃSTWU I SOBIE.

Wyd. A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Środa, 20 czerwca Nr 169 (2022)

Subskrybujemy wszyscy!



Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski — to wyraz naszego pełnego uznania i zrozumienia dla pokojowej polityki Rządu RP. Subskrybujemy ją wszyscy, bo wszyscy pragniemy, by kraj nasz rozwijał się i rósł, by mnożył swe siły obronne i gospodarcze.

Na zdjęciu Bronisława Brzykcy i Łucja Łowińska, robotnice Pom. Zakładów Sprzętu Elektrotechnicznego podpisują listy subskrypcyjne. *(Foto IKP)*

Masy pracujące entuzjastycznie subskrybują Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Pomorze zdało egzamin

Pierwsze wyniki z Pomorza i Kujaw świadczą o gremialnym udziale rzemieślników, chłopów oraz inteligencji pracującej w akcji subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

BYDGOSZCZ (k) Do Bydgoszczy już w godzinach popołudniowych zaczęły napływać z miast woj. bydgoskiego meldunki o pierwszych wynikach subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Z meldunków tych wynika, że wiele zakładów pracy ukończyło już subskrypcję w stu procentach. Fakty te świadczą o wysokim poczuciu patriotycznym obywateli Pomorza.

A oto pierwsze cyfry: w Bydgoszczy do godz. popołudniowych w 18 zakładach pracy 3020 pracowników subskrybowało pożyczkę na łączną sumę 775.620 zł Akcja podpisowa ukończona została całkowicie w 11 zakładach. W Toruniu w 100 proc. ukończyli subskrypcję pracownicy kina „Orzeł", Straży Pożarnej i Teatru „Baj Pomorski". W Inowrocławiu do godz. 12 w południe dnia wczorajszego w 6 zakładach pracy ukończyli subskrypcję całkowicie. Na listach subskrypcyjnych figurowała o tej godzinie kwota 120.582 zł. W Grudziądzu dziesięciu pracowników firmy „Paged" zadeklarowało 2.670 zł. W Nakle ukończono subskrybcję w 100 proc. w 12 zakładach na ogólną kwotę 41.104 zł. W Tucholi w 7 zakładach uspołecznionych 93 pracowników (100 proc.) subskrybowało pożyczkę na sumę 20.895 zł. W Chełmnie wszyscy pracownicy Fabryki Urządzeń Szpitalnych w liczbie 108 osób zadeklarowało kwotę 12.640 zł. W Brodnicy 440 pracowników Państwowych Zakładów Mięsnych subskrybowało pożyczkę na sumę 87.790 zł. 170 pracowników trzech innych zakładów brodnickich złożyło na pożyczkę zarobek 1516 dniówek. W Rypinie pożyczkę podpisało 201 pracowników. W Żninie 113 (100 proc.) pracowników trzech zakładów pracy zadeklarowało kwotę 45.950 zł. W Sępólnie pracownicy 22 zakładów pracy subskrybowali pożyczkę na kwotę 103.907 zł.

Dalsze meldunki napływają bez przerwy.

*

INOWROCŁAW (tel. wł). Z terenu powiatu inowrocławskiego już od wczesnego rana 19 czerwca napływają meldunki mówiące o oddźwięku, jaki wśród mas chłopskich wywołał dekret o Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

Chłopi i robotnicy powiatu inowrocławskiego z wielkim uznaniem przyjęli dekret, o czym świadczą zadeklarowane już sumy. Małorolny chłop z gminy Złotniki Kujawskie ob. Mikołajewski zamiast 90 zł, wpłacił w poniedziałek wieczorem 150 zł. Godny podkreślenia jest czyn średniorolnego chłopa Wiśniewskiego ze wsi Krążoł, który zamiast 500 zł zadeklarował 650 zł.

Meldunki o podpisaniu listy subskrypcyjnej przez wszystkich pracowników nadeszły od zespołu PGR Kobylniki. 100 proc frekwencję na masówkach zanotowano w 6 gospodarstwach PGR zespołu Kruśliwiec. W gospodarstwach tych odbyły się masówki już o godz. 5 rano.

Na listy obligacyjne wpisali się również wszyscy pracownicy POM w Sikorowie, a do godz. 10 karty obligacyjne podpisało 50 proc. załogi cukrowni Tuczno.

*

WŁOCŁAWEK. Wczoraj o godzinie 19.30 odbyło się masowe zebranie rzemiosła i kupiectwa we Włocławku. Na zebraniu tym rzemieślnicy i kupcy miasta Włocławka subskrybowali pożyczkę w wysokości od 15 do 25 proc.

Jako pierwszy subskrybował pożyczkę ob. Józef Jakubowski, właściciel zakładu ślusarsko-mechanicznego sumę 5 000 złotych. następnie ob. Jan Chyliński — zakład tapicerski, subskrybował sumę 600 złotych, ob.. Władysław Świtalski — zakład krawiecki 800 złotych, ob. Jan Długołęcki krawiec 500 złotych.

Przebieg zebrania świadczy o wyrobieniu społecznym i ofiarności rzemiosła na Pomorzu i Kujawach..

„Caritas" wzywa do powszechnego udziału w subskrypcji pożyczki

WARSZAWA (PAP) W dniu 19 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Katolików „Caritas" poświęcone sprawie udziału zrzeszenia w akcji subskrypcyjnej. Na zebraniu tym postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa, wzywającą do masowego udziału w subskrypcji wszystkich katolików. Odezwa kończy się stwierdzeniem:

„Każdy katolik świadomy swoich zadań wobec społeczeństwa i Rzeczypospolitej, pragnący realizacji pełnej sprawiedliwości, pospieszy do podpisania pożyczki, spełniając tym samym obowiązek obywatela i katolika".

Komunikat Episkopatu w sprawie Narodowej Pożyczki Sił Polski

WARSZAWA (PAP) Rząd ogłosił Narodową Pożyczkę, która ma się przyczynić do szybszego rozwoju gospodarczego oraz do odbudowy i rozbudowy naszego kraju.

Kościół katolicki, przez wypełnianie swojej misji wychowawczej, przez kształcenie ducha ofiarności i pracowitości daje ciągle wielki wkład dla podnoszenia dobrobytu narodowego. Toteż i w tym wypadku Episkopat Polski wzywa duchowieństwo do osobistego udziału w subskrypcji pożyczki i do oddziaływania na wiernych przez swój wychowawczy wpływ.

W imieniu Episkopatu
Biskup Zygmunt Choromański
Sekretarz Episkopatu
Warszawa, dnia 19 czerwca 1951

Dla rozwoju sił Polski!

Rada Ministrów podjęła doniosłą dla dalszego rozwoju naszej Ojczyzny uchwałę — uchwałę o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Nasze oświadczenia w zakresie gospodarki planowej wskazują, że jesteśmy w stanie, opierając się przede wszystkim o wzrost wyposażenia maszynowego i wzrost kwalifikowanych kadr pracowniczych **przyspieszyć znacznie tempo dokonywania planowych inwestycji gospodarczych.** Już dotychczasowe wyniki Planu Narodowego w roku bieżącym dowodzą, że przed końcem 1951 r. zostaną wykonane zadania drugiego roku Planu 6-letniego. Wobec możliwości dokonywania zwiększonych inwestycji musimy uruchomić dalsze fundusze na rzecz przeprowadzenia tych szerszych inwestycji, **a fundusze te da nam właśnie Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.**

Przebudowa zacofanej gospodarki, otrzymanej w spadku po ustroju kapitalistycznym, na gospodarkę przodującą wskazuje, że rozwój przemysłu, objętego w całości systemem uplanowania, jest nieporównanie szybszy, niż rozwój rolnictwa w większości opartego jeszcze na gospodarce drobnotowarowej. **Aby przyspieszyć tempo rozwoju naszego rolnictwa, a co za tym idzie zmniejszyć dysproporcję pomiędzy produkcją rolniczą i przemysłową, a więc przede wszystkim podnieść poziom zaopatrzenia miast w produkty spożywcze,** należy wzmocnić gospodarkę spółdzielczą na wsi, rozwinąć PGR-y, rozbudować produkcję nawozów sztucznych, znacznie powiększyć park maszynowy POM-ów. Dokonanie tych wszystkich niezbędnych inwestycji **umożliwi nam NARODOWA POŻYCZKA ROZWOJU SIŁ POLSKI.**

Wbrew zakusom rewizjonistów niemieckich oraz wbrew judzeniu anglosaskich okupantów w Trizonii — Ziemie Zachodnie stały się na wieczne czasy integralną częścią naszego kraju. Nic nie zdoła rozerwać więzów łączących Wrocław, Opole, Zieloną Górę, Szczecin, Koszalin i Olsztyn z resztą Polski. Polska dokonała na Ziemiach Zachodnich odbudowy zniszczeń wojennych, potężnego dzieła osiedlenia 6 milionów obywateli, modernizacji przemysłu, a więc nowych wielkich inwestycji gospodarczych. Ale na ziemiach tych istnieją jeszcze nadal znaczne, niedostatecznie wyzyskane możliwości gospodarcze. **Przemysł na Ziemiach Zachodnich ma realne warunki dla wielkiego rozwoju — warunki, których wykorzystania nie wolno nam zaniedbać.** Stoją przed nami poważne zadania: wzmożenia akcji osiedleńczej na Ziemiach Zachodnich i przyspieszenie ich rozbudowy gospodarczej. Wykonanie tych zadań **UMOŻLIWI NAM ROZPISANA PRZEZ RZĄD NARODOWA POŻYCZKA ROZWOJU SIŁ POLSKI.**

Wspominaliśmy już o tempie rozwoju naszego przemysłu. Rozwijający się przemysł wymaga większych szeregów robotniczych. Nowych robotników daje ośrodkom przemysłowym wieś. Dla tych napływających ze wsi do miast ludzi trzeba stworzyć **odpowiednie pod względem zdrowotnym i społecznym warunki mieszkaniowe. Warunki takie dać może jedynie dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego.** Nowe bloki, dzielnice, miasta powstają dla robotników i pracowników budowli przemysłowych wielkiego Planu 6-letniego. Tych bloków, dzielnic, osiedli i miast potrzebujemy coraz więcej, coraz więcej jasnych i zdrowych izb dla nowych i dawnych robotników, coraz więcej izb dla budujących Polskę Socjalistyczną obywateli. Przyspieszenie dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego da **NARODOWA POŻYCZKA ROZWOJU SIŁ Polski.**

Tysiące pracowników inżynierskich prowadzi nasze wielkie budowle, rosną szeregi robotników i techników. Jednak rozwój naszego budownictwa wymaga **dalszego, szybszego, szerszego kształcenia kadr.** Chodzi tu o przygotowanie nowych zastępów wysoko wykwalifikowanych robotników i majstrów, techników i inżynierów. Bez tego typu pracowników nie zdołamy wykonać naszych zadań gospodarczych, bez wyszkolenia nowych kadr technicznych nie będziemy zdolni podnieść tempa prowadzonego budownictwa. Aby więc przyspieszyć rytm naszego rozwoju gospodarczego, aby podnieść nasz potencjał gospodarczy, aby mieć więcej izb mieszkalnych i tkanin odzieżowych, aby wzmóc wydobycie węgla i przyspieszyć budownictwo wielkich obiektów przemysłowych musimy szkolić robotników, majstrów, techników, inżynierów. Aby rozszerzyć i przyśpieszyć szkolenie robotniczych i inżynierskich kadr technicznych, musimy uruchomić odpowiednie kursy, szkoły itp. Na ten cel potrzebujemy dodatkowych środków pieniężnych, które **przyniesie nam NARODOWA POŻYCZKA ROZWOJU SIŁ POLSKI.**

Kraje kapitalistyczne na rozkaz St. Zjednoczonych podjęły szaleńczy wyścig zbrojeń. Wielomiliardowe kredyty idą na zakup w USA sprzętu wojennego, budowę amerykańskich lotnisk, portów wojennych itp. Ogromne wydatki na zbrojenia spadają nieznośnym brzemieniem na barki mas pracujących Francji, Anglii, Włoch i innych państw podporządkowanych Ameryce. Masy pracujące finansują programy zbrojeniowe rządów kapitalistycznych, płacąc coraz większe podatki, coraz wyższe ceny na produkty pierwszej potrzeby, coraz znaczniejszą część swych zarobków oddając na cele wojenne. — Programy zbrojeniowe w państwach kapitalistycznych realizuje się nie tylko kosztem bezpośredniego obciążania mas pracujących, realizuje się te programy również za cenę zmniejszenia budżetów na oświatę, kulturę, zdrowie, cele socjalne.

My nie tylko że nie obniżamy kwot na kulturę, oświatę i cele socjalne w naszym budżecie, ale nieustannie podnosimy wydatki w tych pozycjach. Nasza siła wzrasta nie na drodze wyścigu zbrojeń, lecz pokojowego budownictwa. Nasz powiększający się potencjał gospodarczy — wynik twórczej pracy całego narodu i braterskiej pomocy Zw. Radzieckiego, nasza twarda wola pokoju, przyjaźń naszych sąsiadów i przymierze oraz współpraca ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — oto podstawy potęgi Polski. Imperializm usiłuje drogą nikczemnych machinacji gospodarczych, bezprawnym zrywaniem umów handlowych utrudniać

(Ciąg dalszy na str. 2)

Księża subskrybują pożyczkę

SZCZECIN (PAP) Ks. Franciszek Ćwioch, z Dąbia Szczecińskiego, subskrybował pożyczkę i w związku z tym oświadczył:

„Zadeklarowałem Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski i cieszę się, że w ten sposób przyczyniam się do podniesienia dobrobytu ludu pracującego w naszym kraju. Wiem, że za te pieniądze rozbuduje się nasze szkolnictwo, że przyczynią się one do zaleczenia naszych zniszczeń wojennych, a w szczególności do dalszej odbudowy i rozwoju naszych Ziem Odzyskanych.

Jestem przekonany, że każdy Polak spełni swój patriotyczny obowiązek, by przyczynić się w ten sposób do dobra ogółu — dla dobra naszej Ojczyzny".

*

GDAŃSK (PAP) 19 bm. rano w Sopocie podpisał deklarację pożyczki ks. proboszcz Ambroży Dykier, aktywny działacz ruchu obrońców pokoju.

Wielkie budowle Planu 6-letniego



Budowa Kombinatu Bawełnianego w Piotrkowie Trybunalskim.

Na zdjęciu: Monter Kazimierz Dobrosielski sprawdza działanie zmontowanej ciągarki. *(Fot. CAF)*

Ostatni reportaż

z cyklu

konkurs IKP i „Orbisu"

o wczasowisku we Fromborku



patrz str. 6

40.000 nowych izb otrzyma miasto socjalistycznego przemysłu

Łódź zmienia oblicze

Jasne mieszkania rozwalą rudery kapitalistyczne, obliczone na wyzysk robotników

ŁÓDŹ (PAP) Wraz z sukcesami uzyskiwanymi przez masy pracujące w przebudowie naszego kraju z rolniczo-przemysłowego na przemysłowo-rolniczy, zachodzą w Polsce z roku na rok, z miesiąca na miesiąc zmiany w życiu milionów jej mieszkańców. Tysiące synów bezrolnych i małorolnych chłopów, nie posiadających żadnego zawodu, stają się członkami klasy robotniczej, wykwalifikowanymi pracownikami socjalistycznego przemysłu. Tysiące rodzin robotniczych gnieżdżących się za czasów kapitalizmu w nędznych lepiankach, otrzymają teraz piękne, zdrowe mieszkania, w setkach nowo budowanych osiedli.

Wymownym wyrazem tych przemian jest wzrastający z każdym miesiącem rozmach prowadzonych w Łodzi i woj. łódzkim prac w zakresie budownictwa mieszkaniowego.

Łódź — miasto, które związane jest z najpiękniejszymi tradycjami polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, miasto, w którym kapitaliści, obok fabryk przynoszących milionowe dochody, wznosili, oszczędzając każdy grosz, nędzne budy, ciemne i nieskanalizowane mieszkania dla robotników — zmienia swe dawne oblicze.

Północna dzielnica miasta — tzw. Bałuty, gdzie mieszkało ok. 100 tys. łódzkich robotników, dzielnica której istnienie, to wstrząsający akt oskarżenia ustroju kapitalistycznego, obecnie przebudowywana jest od podstaw. Znikają cuchnące rynsztoki, które biegły środkiem brudnych uliczek. Ich miejsce zajmują przysypane już wykopy, w których ciągną się rury kanalizacyjne. Robotnicy układaja na nich chodniki. Coraz rzadziej widzi się codzienny dawniej obraz: pochyloną kobietę niosącą ze studni wiadra wody do mieszkania.

Podstawowym urządzeniem „wodociągowym", jakie wybudowali w tej dzielnicy kapitaliści były 33 studnie, które zaopatrywały w wodę tysiące ludzi. Zaledwie 20 proc. wszystkich domów łódzkich posiadało najprymitywniejsze urządzenia kanalizacyjne.

Plan 6-letni przewiduje założenie istalacji kanalizacvjnych i wodociągowych w blisko 1/3 wszystkich mieszkań łódzkich. Oznacza to, że w okresie Planu liczba mieszkańców tego miasta zajmujących lokale skanalizowane zwiększy się o ponad 200 tys osób.

Poważnie zaawansowane są już prace przy budowie wielkiego rurociągu, który doprowadzi do Łodzi i okolicznych miejscowości czystą, zdrową wodę z Pilicy.

Systematyczne polepszanie stanu sanitarnego zaniedbanych dzielnic, to jednakże tylko drobna część prac zmierzających do poprawy warunków bytu klasy robotniczej Łodzi i województwa. Podstawowe prace — to budownictwo nowe. W okresie planu w Łodzi powstanie 40 tys. nowych izb, a w województwie — 24 tys. Już obecnie dziesiątki tysięcy robotników Bałut i innych dzielnic Łodzi, robotników Piotrkowa, Radomska, Zgierza mieszka w nowych blokąch i osiedlach.

Obok nowych osiedli rosną świetlice, przedszkola, szkoły, żłobki i domy kultury. Rosną nowoczesne sklepy. Dzieci robotników łódzkich nie będą już nigdy, tak, jak za czasów kapitalizmu, bawić się w rynsztokach lub wałęsać po brudnych ulicach. Budownictwo o przeznaczeniu socjalnym i kulturalnym da im możność zdrowej zabawy i nauki, tak samo, jak budownictwo przemysłowe zapewnia ich rodzicom możliwość twórczej pracy dla dobra całego narodu.

Dla rozwoju sił Polski

(Dokończenie ze str. 1)

nasz wspaniały rozwój. Ale nie udają się te usiłowania wobec naszej pracy, naszego budownictwa.

Uniezależniając się od prób wywierania nacisku gospodarczego państw kapitalistycznych, musimy znacznie przyspieszyć tempo rozbudowy gospodarczej naszego kraju, a w szczególności **rozwinąć gospodarkę narodową w zakresie wydobywania podstawowych surowców dla przemysłu,** jak: ruda żelazna, miedź i inne. **Rozbudowę istniejących kopalń i szybów, przeprowadzenie poszukiwań nowych źródeł surowcowych i uruchomienie ich ekspioatacji** umożliwi nam **NARODOWA POŻYCZKA ROZWOJU SIŁ POLSKI.**

Patriotycznym obowiązkiem każdego Polaka, każdej Polki jest subskrybowanie Pożyczki. Zasadnicze cele gospodarczo - polityczne wymienione wyżej, warunkowały słuszność i celowość rozpisania Pożyczki. Ale nie tylko zrozumienie potrzeb i dobra Ojczyzny, która jest przecież dobrem każdego z nas — skłania do subskrybowania Pożyczki. Pamiętajmy, że Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jest pożyczką premiową, pożyczką zwrotną. **Interes osobisty skłania nas więc do udziału w niej.**

Dzisiaj cały polski świat pracy rozpoczyna subskrybowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. **W TEJ AKCJI NIE MOŻE ZABRAKNĄĆ ANI JEDNEGO INTELIGENTA, ANI JEDNEGO RZEMIEŚLNIKA!**

„Rząd jest głęboko przeświadczony, że na wezwanie jego odpowie każdy, kto pragnie wielkości i siły naszej Ojczyzny" — oświadczył Premier Cyrankiewicz przemawiając wczoraj przez radio. Nie ulega wątpliwości, że Rząd Polski w przewidywaniach tych nie zawiedzie się. Prosta, zdrowa kalkulacja życiowa wskazuje, że każdy obywatel jest osobiście bezpośrednio zainteresowany w powodzeniu akcji pożyczkowej. Bo Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski to:

— szybszy rozwój potencjału przemysłowego kraju — a więc wzrost stopy życiowej mas pracujących;

— podniesienie poziomu produkcji rolnej — a więc poprawa na odcinku zaopatrzenia miast;

— szybszy rozwój budownictwa mieszkaniowego — a więc prędka likwidacja ciasnoty lokalowej;

— dalszy rozwój gospodarczy Ziem Zachodnich — a więc podniesienie naszej wytwórczości;

— prędki rozwój naszej produkcji surowcowej — a więc dalsza likwidacja braków na rynku krajowym;

— przyspieszenie budownictwa pokojowego — a więc wzmocnienie obozu pokoju, a więc dalszy krok na drodze utrwalenia światowego pokoju.

Obok robotników, chłopów, inteligencji pracującej **również całe rzemiosło polskie — tak bogate w wielowiekowe tradycje patriotyczne przystąpi do masowego subskrybowania Pożyczki.** Rzemiosło bowiem jest specjalnie żywo zainteresowane w realizacji tych zadań gospodarczych, których wykonanie umożliwi Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski. Dla rzemiosła Pożyczka to:

— rozwój produkcji surowcowej i rozwój przemysłu czyli szersza baza surowcowa dla uspołecznionych i indywidualnych warsztatów rzemieślniczych;

— szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących, czyli możliwości rozwojowe rzemiosła, a w szczególności rzemiosła wysokogatunkowego;

— podniesienie poziomu zaopatrzenia miast w produkty rolnicze, czyli wzrost stopy życiowej samych rzemieślników;

— szybszy rozwój budownictwa mieszkaniowego czyli lepsze warunki lokalowe dla warsztatów rzemieślniczych i warunki mieszkaniowe dla samych rzemieślników;

— dalszy rozwój produkcji przemysłowej czyli nowe, lepsze, wydajniejsze maszyny dla rzemiosła.

Oto główne korzyści, jakie niesie rzemiosłu Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Inteligencja pracująca, mieszczaństwo i rzemiosło spełnia swój nie tylko patriotyczny ale i najbardziej osobisty obowiązek, subskrybując jak najszerzej, niezwłocznie Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, nie zapominając i o tym, że pożyczając Polsce — pożyczamy sobie.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP) W komunikacie, ogłoszonym w Phenianie w dniu 19 czerwca, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje, że na wszystkich frontach oddziały Koreańskiej Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odpierają z powodzeniem ataki nieprzyjaciela,

5 milionów głosów

zdobyła Francuska Partia Komunistyczna w wyborach we Francji

PARYŻ (PAP) Do godzin popołudniowych 19 bm. nie ogłoszono jeszcze pełnych wyników wyborów do Francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Brak w szczególności danych, odnośnie czterech okręgów wyborczych departamentu Sekwany oraz kilku innych okręgów wyborczych.

Według dotychczasowych dalszych obliczeń, liczba głosów oddanych na listę komunistyczną osiągnęła cyfrę 5 milionów.. W ten sposób dalsze obliczenia potwierdziły fakt że Francuska Partia Komunistyczna jest największą i najsilniejszą partią Francji.. Sukces Komunistycznej Partii Francji jest tym większy, że został osiągnięty w warunkach wściekłego, antykomunistycznego terroru policyjnego i zastraszania wyborców. Cały aparat państwowy Francji zmobilizowany został do walki z Komunistyczną Partią Francji.. Mimo to w skład nowego parlamentu wejdzie silna,. bo przeszło 100 posłów licząca grupa komunistyczna. Należy zaznaczyć, że w proporcji do ilości głosów komunistom należy się conajmniej 170 mandatów, lecz ilość ta została zredukowana przez reakcję przy pomocy oszukańczej ordynacji wyborczej.

*

PARYŻ (PAP) „Humanite", omawiając wyniki wyborów, stwierdza: Wybory są doniosłym i wielkim sukcesem Francuskiej Partii Komunistycznej. Zdobywając już na podstawie dotychczasowych obliczeń 5 milionów głosów, FPK jest pierwszą partią Francji. Pięć milionów głosów odpowiedziało w sposób dobitny na plany Plevena, który przed pięcioma miesiącami przyrzekł Waszyngtonowi „likwidację" komunizmu we Francji podczas wyborów.

*

PARYŻ (PAP) Ogłoszono dalszy komunikat o wynikach wyborów do Zgromadzenia Narodowego we Francji. Wyniki te nie są jeszcze ostateczne. Przedstawiają się one następująco:

Komuniści otrzymali 5.060.057 głosów (25,8 proc.) i 103 mandaty. SFIO (prawicowi socjaliści) otrzymali 2.672.851 głosów (13,1 proc.) i 98 mandatów. MRP — 2.773.340 głosów (14,1 proc.) i 86 mandatów. Gaulliści — 4.342.623 głosów (22,1 proc.) 115 mandatów.

Wszystkie ugrupowania radykalne otrzymały łącznie 2.136.072 głosy (10,9 proc.) i 87 mandatów.

Unia niezależnych, partii chłopskiej i republikanów (jednym z przywódców unii jest Paul Reynaud) otrzymała 2.821.906 głosów (14,3 proc.) i 102 mandaty.

Zaznaczyć należy, że powyższe wyniki nie są ostateczne.

Pracownicy Str. Demokratycznego

subskrybują Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych zgromadzili się na uroczystym zebraniu pracownicy Stronnictwa Demokratycznego celem zadeklarowania udziału w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski. W zebraniu wzięli udział: przedstawiciel Zarządu Głównego ZZPIS ob. Marzec z Warszawy i przewodniczący Zarządu Okręgu ZZPIS ob. Matuszak.

Po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez przewodniczącego Rady Miejscowej ZZPIS przy WK SD ob. Karasia na temat celów rozpisania pożyczki, która pozwoli zwiększyć nasze budownictwo pokojowe, uniezależnić się całkowicie od wpływu kapitału międzynarodowego i wzmocnić potencjał obronny naszego kraju, wypowiadali się ob. ob. poseł Czechowicz, Przybyła, Wysokiński, Zawierucha, Wrochno, Chmielewski, Derdowski i Giziak.

„Widząc przykład narodów Związku Radzieckiego w ich twórczej pokojowej pracy i bohaterskiej postawy klasy robotniczej, będziemy wszyscy subskrybowali na rzecz budowy lepszego, szczęśliwszego jutra Polski Socjalistycznej" — oświadczył ob. mgr Derdowski. Ob. Przybyła stwierdza, że „pomni nieszczęść minionej wojny, owiani silną wiarą w zwycięstwo Pokoju przez subskrybowanie przyczynimy się do szczęścia naszych dzieci, żon i matek". „Subskrybując Narodową Pożyczkę Sił Polski wypełnimy swój obowiązek obywatelski — Polaka patrioty" — mówił ob. Chmielewski podkreślając jednocześnie, że zadaniem naszym jest nie tylko poparcie materialne — ale prowadzenie szerokiej akcji uświadamiającej, przeciwstawiającej się wrogiej propagandzie.

„Idąc za przykładem jednomyślnej woli całego społeczeństwa dobrowolnie deklaruję skromny datek zł 300, który wespół z innymi będzie wyraźną odpowiedzią dla podżegaczy wojennych" — stwierdził ob. Wysokiński.

Ob. Giziak deklarując jako Pożyczkę Narodową 12 dniówek roboczych — oświadcza, że pożyczka ta przyczyni się do podniesienia potencjału gospodarczego naszego kraju.

Dołączając się do wypowiedzi poprzedników ob. poseł Czechowicz stwierdził, że potęga Polski Ludowej w jej przebudowie na ustrój socjalistyczny winna tkwić w nas samych i z nas winna ona wychodzić. Dlatego subskrybując Narodową Pożyczkę damy dowód swego patriotycznego zrozumienia potrzeb narodowych.

— Nie jest tak źle, kochany szefie! Starsi od pana służyli w wojsku! Znów pan będzie szefem szwadronu. Lata niewoli doliczą do emerytury, znajdzie się w razie czego posada na kolei, jak bywało przed wojną. Nie ma potrzeby martwić się zawczasu.

— Prawda, jak się człowiek rozrusza, to przypominają się czasy dawne. Komenda sama na język leci. Kawalerii teraz mało... a ja, wstyd powiedzieć, na motorze nie rozumiem się wcale. Nie uczyli!

— Zobaczy pan i kawalerię! Może jutro, może za dwa, trzy dni.

— Tutaj? — Draguła zdziwił się i zaniepokoił.

— Naturalnie. Przy Armii Czerwonej jest polska kawaleria. Podchodzą do nas od północy i od zachodu. Jak zamkną kocioł, to i tu trafią.

— W takich czasach człowiek musi być aktualny i logiczny. Jeśli przyjdą, to zamelduję się u kogo należy. Może dadzą podwodę? Do pieszego marszu za słaby jestem.

— Dobrze powiedziane! Aktualny i logiczny! Trzeba mieć oczy otwarte i dobrze nosem pociągać. Czuć, jaki i skąd wiatr wieje. Ładny zegarek... Pewnie przedwojenna pamiątka? Widać od razu, bo robota dobra. Schowaj go pan lepiej. Po co ludzi kusić? Wie pan, jak to na wojnie! Oko kusi, ręka swędzi. Dwóch przejdzie, a trzeci zabierze, żeby czwartemu nie zostawić. Powie „zdobyczne" i po zegarku. Skarżyć się można, ale kto podczas wojny będzie panu zegarka szukał! Ja chyba ruszę na południe. Wojny mam dość, zawodowy nie jestem,, lubię pokój i spokój. Ucichnie wszystko, to sobie powrócę do domu i zabiorę się do swojej roboty, No. czas na mnie.

— Czemu na południu ma być spokojniej? Tam też jakieś wojsko być musi i wojna się także toczyła? — Draguła spojrzał na wypchany wór i zasępił się. — Cóż tam na południu takiego dobrego?

— Amerykanie, wachmistrzu, Amerykanie! Widział pan, ile samolotów leciało? Wszystkiego mają po uszy!

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 22

Chcesz pan inny zegarek — dadzą. Chcesz pan rower — od razu wydają z magazynu i nawet karty zapotrzebowania nie piszą. Tak żyją! Połóż złoto — nie ruszą!

— Powiem prawdę: nic do oddania już nie mam. Co było, zabrali w Trzydziestym Dziewiątym. Biedny rabunku się nie boi. Skoro pan powiada, że nasi tu ciągną, chwała Bogu. Dogadać się łatwiej. Do domu bezpieczniej iść z wojskiem. I wygodniej.

— Nasz komendant też tak myśli. Chce tu czekać i do nowego wojska polskiego się wciągnąć. Takie tam orły noszą...

Byczotupski wyciągnął z kieszeni odznakę. Draguła pochylił się zaciekawiony. Trochę poczerwieniał, kilkakrotnie otwierał i zamykał usta. Wreszcie odezwał się starannie dobierając słowa:

— Nieregulaminowy. Dwa braki ma: bez korony i bez tarczy. Żółty też za bardzo, choć i u nas takie robili przez pewien czas. Potem były już dobre. Nie mówię, żeby ten był zły, ale jakiś inny. To widać.

— Niech pan zatrzyma na pamiątkę. Aha, panie szefie, był pan na froncie w 1920 roku?

— Byłem... Pan myśli...?

— Ech, nie, co znowu. Pytałem przez ciekawość. Wygląda pan jeszcze młodo.

Draguła odprowadził rotmistrza do drzwi. Potem skręcił sobie papierosa i zamyślił się spoglądając to na worek, to na leżącego na stole orła.

Nie dochodząc do ratusza natknął się Byczotupski na kapitana Dahomejskiego. Zawołał wesoło do grubasa:

— Witam! Witam! Jakże kapitańskie sprawy? — Byczotupski zatarł ręce i uśmiechnął się znacząco.

— Na najlepszej drodze. Jestem jakby w połowie drogi. A twoje?

— Zawsze w porządku! Miła dziewczyna ta Tusia, co? Nie bój się! Raczej na Mazurkiewicza krzyw nos, ja na pewno nie wlizę ci w paradę. Więc możemy sobie życzyć... szczęśliwej drogi, prawda, kolego Szulawka?

Dahomejski spoważniał. Rozejrzał się niespokojnie i mruknął:

— Zapomnij o Szulawce! Ja nie pamiętam, więc i ty bądź łaskaw bez dowcipów...

— Bzdura! Stary druhu, teraz właśnie trzeba pamiętać! Niejednego kolegę spotkamy na drodze. Za dwa tygodnie zacznij mnie szukać. Nasze tropy na pewno się spotkają... Trzymaj się, stary lubieżniku! Nie daj się uprzedzić Józiowi! Mazurkiewicz ma sposoby na kobietki!

— Do zobaczenia...

— Hej — Byczotupski zatrzymał kapitana. — Nie obiecuj sobie zbyt wiele po Mazurkiewiczu. Mówię ci, Antek, chłopak rzutki, prędki, ale kariery nie zrobi i nie wypłynie tak wysoko, jak się tobie wydaje. Nawet Składkowskim przy nim nie zostaniesz...!

— Cóż ty znowu! — żachnął się Dahomejski. — Zabawiam się po obozowej nudzie i tyle! Też pomysł.

— Tym lepiej. Pamiętaj, że cię ostrzegłem jak przyjaciela. Szkoda twego salutowania i wypinania brzucha przed byle łatkiem. Bywaj zdrów, stary...

Byczotupski spoglądał chwilę, za oddalającym się kapitanem. Myślał: „Szuja, bo szuja, ale dlatego właśnie zostanie przy nas. Pewny jest jak środa po wtorku!"

— — — — — — — — —

Zapadał mrok. Błyski na niebie przesunęły się jeszcze na południe. Dudnienie dział nadlatywało z bardzo daleka. Radziecki zagon posuwał się szybko. Droga na Czechy zwęziła się do ścieżki przebiegającej pośród łun. Wciąż jednak stała otworem.

EGZAMIN PATRIOTYZMU

Stanęliśmy w obliczu wielkiego egzaminu naszego patriotyzmu i naszej dojrzałości politycznej. Rozpisana przez Rząd RP Pożyczka Rozwoju Sił Polski jest bowiem dowodem zaufania, jakim władza ludowa darzy miliony ludzi pracy..

Kraj nasz, rozwijający się w tempie, niespotykanym dotychczas w naszych dziejach — zwraca się do społeczeństwa o pomoc.. Potrzebna jest ta pomoc po to, aby jeszcze bardziej nasilić tempo budownictwa pokojowego, aby szybciej zakończyć realizację Planu Sześcioletniego, aby postawić setki nowych fabryk i tysiące nowych izb.. Pomoc ta potrzebna jest po to, aby umocnić pokój i pokrzyżować zbrodnicze plany podżegaczy wojennych.

W dniu dzisiejszym wszyscy uczciwi Polacy, wszyscy dobrzy patrioci przystępują do wielkiej próby, od której wyników zależą losy naszego kraju, losy nas wszystkich.

U robotników PZWME

W Pomorskich Zakładach Wytwórczych Sprzętu Elektrotechnicznego jako pierwszy z działów zakończyła akcję stolarnia. Brygadzista Maksymilian Müller już o godz. 10 zjawił się w gabinecie sekretarza POP.

— Oto listy subskrypcyjne! — powiedział, kładąc na biurku kilka usianych podpisami arkuszy. — Nie zwlekaliśmy z ich podpisaniem! Państwo zwraca się do nas o pomoc, nie wolno nam tej pomocy odmówić! Zwłaszcza, że pomagając Państwu, pomagamy sobie!

W gabinecie sekretarza tłok. Drzwi się po prostu nie zamykają. Jeden po drugim przychodzą mężowie zaufania poszczególnych grup, odbierając listy subskrypcyjne, zapoznając się z ostatnimi instrukcjami.

Wśród załogi nastrój radosnego podniecenia.

— Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski — mówi przodujący w pracy ZMP-owiec Edward Sowiński — to dla nas wielki egzamin patriotyzmu i dojrzałości politycznej!

Załoga PZWME egzamin ten zdaje na celująco. Klasa robotnicza raz jeszcze udowadnia, że kocha gorąco swą Ludową Ojczyznę, że rozumie Jej potrzeby, że w żadnej sytuacji nie odmówi Jej swej pomocy.

W poniedziałek wieczorem zaczęła pracować Komisja Współdziałania. Prowadziła wielką akcję uświadamiającą, tłumaczyła robotnikom cel i znaczenie Pożyczki, udzielała rad i wskazówek.

We wtorek punktualnie o godz. 12 do tłumnie zebranej załogi przemówił Błażej Panas, stary, zasłużony działacz robotniczy, drogą awansu społecznego mianowany na stanowisko referenta BHP.

— Towarzysze! — mówił — Sami widzicie, jak wspaniale rozwija się nasza Ojczyzna! Ruszają nowe huty, fabryki i stalownie! Rosną nowe miasta i nowe dzielnice! Mimo to jednak musimy zwiększyć jeszcze tempo naszego budownictwa! Życie stawia przed nami nowe, niełatwe zadania! Realizacja ich zależy od nas wszystkich! I dlatego, towarzysze, niechaj na liście subskrypcyjnej nie zabraknie podpisu żadnego z nas! W imię niepodległości Polski, w imię rozwoju naszych sił gospodarczych i obronnych, w imię lepszego jutra podpisujemy listy subskrypcyjne!

Długotrwały grzmot oklasków. Twarze poważne, skupione. Robotnicy PZWME doceniają ważność chwili. Jeden za drugim zdążają do stołów z wyłożonymi na nich arkuszami. Pracownicy wszystkich działów. Mężczyźni, kobiety. Idą: Kaliszewski, Wojtkowiak, Kaczorowski, Kaczmarek, Sadziak, Baniszewski, Korona, Noga, Florczak... — Dziesiątki, setki innych.

Nikogo nie zabraknie. Wszyscy pragną, by Polska rosła jeszcze szybciej, niż rośnie, by z każdym dniem umacniała się nasza siła, by przybywało nam ciągle fabryk, hut, izb mieszkalnych, torów kolejowych, szkół, boisk, teatrów.

W PZWS

Tu początek dały kobiety. Władysława Hoffman z sali maszyn i Anna Rohde z introligatorni były pierwszymi, które na terenie Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych subskrybowały Pożyczkę.

— Dwa razy daje, kto szybko daje — mówi z uśmiechem Hoffmanowa, a Anna Rohde wtrąca:

— Zadeklarowałyśmy po 12 dni. Wiemy, że nie utworzy to wielkiej sumy, lecz wiemy również, że w połączeniu z kwotami, zadeklarowanymi przez miliony dobrych Polaków, da to Państwu ogromne fundusze, które umożliwią szybszy rozwój naszego kraju i przyczynią się do znacznego wzmocnienia naszej siły! A suma, którą pożyczamy Państwu zwróci się nam stokrotnie!

„Pożyczając Państwu — pożyczamy sobie" — słowa te często można usłyszeć na zakładach pracy, w fabrykach, urzędach i biurach. Po co pożyczamy naszej Ojczyźnie? Po to, aby uniezależniła się od blokady naszych wrogów, aby produkowała więcej żelaza i stali, aby budowała więcej domów, aby rozwijała się i rosła dla dobra nas wszystkich!

— Pamiętajmy: — mówił na masówce w PZWS przodujący robotnik z maszynowni, Jan Ciećiora — Ojczyzna jest w potrzebie. Zwróciła się do nas o pomoc, bo ma do nas zaufanie i wie, że nie odmówimy Jej tej pomocy! W miarę swych środków i możliwości pomóżmy naszemu krajowi! Pożyczam Polsce mój 14-dniowy zarobek, kto następny kolejny?

Przy stołach, gdzie urzędują członkowie Komisji Współdziałania — tłok. Na sali szmer rozmów. Robotnicy łączą się w małe grupki, komentują treść historycznej uchwały, dyskutują.

— Akcja przebiega sprawnie — informuje nas senior pomorskich drukarzy, znany działacz związkowy Antoni Dębowski — słowa uznania należą się pracownikom działu finansowego, którzy dobrowolnie pracowali przez całą noc, aby na czas sporządzić listy! — Dzięki temu i dzięki dużej świadomości całej załogi, która rozumie dobrze sens rozpisanej przez Rząd RP pożyczki jeszcze w dniu dzisiejszym z dumą będziemy mogli zameldować o zakończeniu przez nasz zakład akcji subskrypcyjnej!

Listy subskrypcyjne wyłożone są w czterech miejscach. W sali maszyn, w zecerni, w introligatorni i w biurze. Podpisują wszyscy. Robotnicy, pracownicy umysłowi. Każdy oblicza sobie w myślach, jaką sumę może zadeklarować każdy pragnie, by akt podpisania przez niego listy nie był aktem mechanicznym, żywiołowym, lecz aktem świadomym, wypływającym ze zrozumienia istotnych potrzeb naszej Ojczyzny, ze zrozumienia zadań, jakie dzień dzisiejszy stawia przed każdym z nas.

Zdali jeszcze jeden egzamin

Wśród załogi Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego nie zachodziła potrzeba zwołania masówki na której pracownicy zaznajomili by się z celem i zadaniami Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Zatrudnieni tu inżynierowie i technicy oraz pracownicy administracyjni zdali już niejeden egzamin patriotyzmu i dojrzałości politycznej.. Pracując w budownictwie przemysłowym przy planach architektonicznych wielkich pomników Planu 6-letniego, zdają oni sobie w pełni sprawę ze znaczenia ogłoszonej Pożyczki.. Jej bowiem konkretną treścią jest nic innego jak przyspieszenie rozwoju sił naszego kraju. Trudno nam wydźwignąć się z zacofania przemysłowego, pozostawionego przez rządy burżuazyjne. Trudno tymbardziej że dziś z obranej drogi wiodącej do wysoko uprzemysłowionej, niezależnej od innych krajów Polski, starają się zepchnąć nas wrogowie ludzkości.. Wszystko to jest zupełnie jasne i zrozumiałe dla załogi BPBP.

— Musimy zwiększyć środki finansowe naszej Ojczyzny by przyspieszyć tempo jej rozwoju. Prędzej muszą ruszyć turbiny nowych elektrowni, prędzej musimy skończyć budowę Nowej Huty, prędzej wykonać Plan 6-letni — oto założenie Pożyczki.

Technik Piegłowski i pracowniczka działu finansowego Wachowska zebrali już wiele podpisów wśród załogi. Subskrypcja została dobrze przygotowana w BPBP. Wiadomo — przygotowania spoczywały w rękach aktywistów Ziętkowskiego i Wandy Rolewicz..

— Do 15-tej skończymy listę — mówi Piegłowski, wskazując na zebrane podpisy. — Potem zsumujemy całość, zbierzemy załogę i podamy wysokość sumy, jaką zadeklarowaliśmy pożyczyć Państwu.

— Będzie około 50 tys.. złotych. — dodaje Wachowska. — A może nawet więcej. Bo przecież wszyscy podpiszą. Na pewno wszyscy.

50 tys.. złotych subskrybują inżynierowie, technicy i pracownicy umysłowi BPBP. 50 tysięcy zadeklaruje załoga łódzkiej przędzalni. 100 tys. — pożyczą górnicy kopalni im. Pstrowskiego. Inni też pożyczą. Razem uzbierają się miliony, setki milionów złotych, które przybliżą nas do dobrobytu.

Na bydgoskiej MDM

Na Osiedlu Gdańskim ruch! Wśród stosów cegieł, dołów wapiennych, betoniarek i transporterów uwijają się biali od pyłu ludzie. Tempo iście warszawskie. Cegła za cegłą sunie po pasie na budujący się blok, gdzie murarze niestrudzenie „ciągną" mury. Wtem nagle gdzieś o godz. 11 nad całą ogromną budową rozbrzmiewa dźwięk gongu. Coraz wolniej obracają się bębny betoniarek, ustaje warkot samochodów dowożących materiał, a załoga udaje się do świetlicy, aby podpisać Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Idą wszyscy: murarze, inżynierowie, cieśle, technicy, betoniarze.

Po krótkim przemówieniu członka Rady Zakładowej i przewodniczącego ZMP zaczyna się składanie podpisów. Jako pierwsi podpisują przodownicy pracy Należyty i Smeja, po czym kolejno cała załoga Osiedla. Akcja postępuje raźno naprzód. Za chwilę świetlica pustoszeje, jeszcze ostatnie podpisy i znów na budowę.

Od nowa ruszyły betoniarki, zaszumiały transportery, budowa odżyła. Znów cegła za cegłą na blok. Rosną wyżej mury bydgoskiego MDM. Ale zda się, że cała praca idzie jeszcze szybciej, że jeszcze sprawniej postępuje naprzód. I tak jest z pewnością.

Zadowoleni i dumni z wypełnionego obowiązku ruszyli bydgoscy murarze do dalszej bitwy o plan.

Pracownicy NBP — pierwsi!

Pracownicy bankowi normalnie rozpoczynają pracę o godz 8 rano. Jedynie raz w tygodniu przychodzą do biura godzinę wcześniej, by wziąć udział w szkoleniu ideologicznym.. W Narodowym Banku Polskim przy ul. Gen. Stalina dniem szkolenia jest wtorek. Tak się właśnie złożyło, że także na wtorek przypadło ogłoszenie dekretu o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Żywo dyskutowano więc na temat pożyczki wśród przybyłych na szkolenie pracowników NBP.

Ogłoszenie dekretu, dekretu mającego niezwykle ważne zadanie do spełnienia w rozbudowie naszego kraju — spowodowało, że na szkoleniu nie zabrakło nikogo z załogi NBP.

— Z pewnością omawiać będziemy sprawę pożyczki — mówili między sobą bankowcy.

I tak też było, Bo jakiż inny temat był aktualniejszy od sprawy całego narodu polskiego od Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Na sali manipulacyjnej odbyła się masówka. Władysław Mackiewicz, ten którego załoga darzy największym zaufaniem — przewodniczący Rady Zakładowej krótko omówił cel i znaczenie Pożyczki. Po nim dyrektor oddziału Rubczak zaznajomił wszystkich ze szczegółami technicznymi Pożyczki i otwarto dyskusję.

Kilku poprosiło o wyjaśnienia. Niektórzy szeptem rozmawiali między sobą.

— Jak to, namyślasz się? Spytała jedna z najmłodszych pracowniczek NBP Halina Iwicka siedzącą obok koleżankę. Przecież to dla nas, abyśmy mogli wzmóc tempo rozwoju naszego kraju.

— Wiem, wiem. Myślę tylko ile dniówek zadeklaruję — padła odpowiedź. — I myślę też czy wszyscy od nas udzielą subskrypcji.

— O na pewno. Zobaczysz..

Pewność Iwickiej miała swe podstawy i była słuszna. Po masówce podpisywano listy. Niektórzy deklarowali nawet 15 dniówek. Przeważnie jednak subskrybowano zarobek 11-dniowy. Ale podpisali wszyscy. Gremialnie.

Bank był jeszcze zamknięty dla publiczności, gdy przewodniczący Komitetu Współdziałania zamknął listę supskrypcyjną. Akcję zakończono nadspodziewanie szybko. Wiszący na sali bankowej zegar wskazywał kilka minut do 8-mej..

Na gmachu Narodowego Banku Polskiego wywieszono radosny meldunek: „Zakończyliśmy subskrypcję o godz.. 7,55".

Meldunek ten to także dowód dumy, którą szczycić może się Komitet Współdziałania przy NBP. Fakt, że NBP w Bydgoszczy ukończył podpisywanie pożyczki jako jeden z pierwszych zakładów pracy w całym kraju, jest bowiem zasługą przede wszystkim członków Komitetu: Mackiewicza Zawadzkiego, Stefańskiego, Raszeji, Kamińskiej, Siwka Latosia, Grduszaka i Sabiny Drewko.



„Pożyczajac Polsce — pożyczamy sobie" — pod hasłem tym społeczeństwo naszej Ojczyzny podpisuje Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, będącą ważnym czynnikiem w zwiększeniu tempa budownictwa pokojowego w Polsce.

Członkowie Komisji Współdziałania przy Pomorskich Zakładach Wytwórczych Sprzętu Elektrotechnicznego odbierają listy subskrybcyjne. (Foto IKP)

Sukces Pożyczki — sukcesem każdego z nas!

Obszerna stołówka Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego w Bydgoszczy. Morze głów. Robotnicze kombinezony, fartuchy pracowników biurowych. Stół, nakryty czerwonym suknem. W ciszę padają wyraźnie dobitne słowa robotnika Kalińskiego, tłumaczące przesłanki, jakimi kierował się Rząd RP w chwili rozpisania Pożyczki.

Słychać w nich stukot obrabiarek, szum transporterów, zgrzyt dźwigów. Słychać w nich pokrzykiwania murarzy, warkot maszyn, odgłosy pracy górniczej. Budujemy. Wznosimy wspaniały gmach Planu Sześcioletniego, umacniając światowy front obrońców pokoju, zwiększając siłę naszej Ojczyzny.

Każdy dzień stawia przed nami nowe zadania, gdyż tempo rozwoju naszego kraju jest tak silne, że wyprzedza najbardziej optymistyczne plany. Aby zadaniom tym podołać, aby nie ugiąć się pod ich ciężarem potrzebne są nam ogromne fundusze które umożliwiłyby przystąpienie do nowych, gigantycznych prac i przyspieszy zakończenie już rozpoczętych. Po fundusze te Ojczyzna zwróciła się do swych obywateli.

— Wiemy dobrze — mówi Kaliński — że sukces Pożyczki leży w interesie każdego z nas! Chcemy pracować lepiej i wydajniej, niż dotychczas, do tego zaś potrzeba nam nowoczesnych maszyn, których oczekujemy od naszego przemysłu! Aby przemysł mógł produkować — fabryki muszą zostać rozbudowane! Temu celowi posłużą właśnie pieniądze, jakie pożyczymy Państwu!

Załoga zgadza się z tym, co mówi stojący na mównicy kolega. Tak nakazuje prosta, gospodarcza konieczność, tak nakazuje dobrze pojęty patriotyzm.

Gdy Kaliński kończy — głos zabiera delegat działu narzędziowni, Kocoń. Melduje o subskrybowaniu Pożyczki przez 75 proc. kolegów.

— Inni, to trzecia zmiana. Podpiszą później, po przyjściu do pracy!

Arkusze subkrypcyjne zapełniają się podpisami. Tak trzeba. Nie może zabraknąć nikogo z nas. Z drobnych sum urosną miliony. Wspólnymi siłami zbudujemy potęgę naszej Ojczyzny.



Na frontonach gmachów, w których mieszczą się instytucje, urzędy i biura widnieją dumne meldunki o zakończeniu subskrybcji Pożyczki, o spełnieniu podstawowego obowiązku każdego rzetelnego patrioty. (Foto IKP)

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski to sprawa każdego z nas.. To nasza najlepsza odpowiedź na knowania imperialistów. To dowód naszej jednomyślności z poczynaniami Rządu Ludowego

Pożyczamy Państwu pewną część swoich zarobków. Pożyczamy chętnie i dobrowolnie, gdyż wiemy, na jaki cel zostaną przeznaczone,. Wiemy, że czynimy to dla dobra Polski, dla dobra nas samych, naszych domów i rodzin. Wiemy, że czyniąc to, raz jeszcze podkreślamy naszą przynależność do obozu pokoju i postępu, naszą nienawiść ku tym, którzy znowu pragnęli by podpalić nasz piękny budowany przez nas wszystkich świat.

Przez powszechny udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski przyspieszymy nasze wielkie pokojowe budownictwo!

Rzemiosło subskrybuje

Aby była silniejsza i bogatsza nasza Ludowa Ojczyzna

CZERWONA wełna snuje się z kłębka, srebrne druty połyskliwie migają w powietrzu. Dziewiarka pochylona nad pracą nie odrywa od niej oczu. Z daleka widzimy jej głowę przyprószoną siwizną.

— To najstarsza z naszych pracowniczek — informuje szeptem zastępca kierownika spółdzielni pracy „Dziewiarz". — Pracuje w bydgoskiej filii od samego początku. Nazywa się Karolina Tomicka. Jako jedna z pierwszych podpisała Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Zadeklarowała 10 dni pracy.

Kobieta dostrzegła nas. Ręce nadal sprawnie pracują chociaż patrzy w tę stronę. Domyśla się, co nas sprowadziło, bez długich wyjaśnień mówi.

— Dlaczego podpisałam Narodową Pożyczkę? To takie proste: bo tak jak cały naród pragnę piękniejszych miast, ładniejszych mieszkań, dostatku. Chcę by było nam wszystkim lepiej niż było dawniej i niż jest obecnie. Każdy w miarę swych sił i środków służyć musi Ojczyźnie.

*

ZAROBEK z dwudziestu dni pracy przeznaczam na zasilenie funduszu Narodowej Pożyczki, którą rozpisał Rząd Rzeczypospolitej — mówi młody kierownik referatu bydgoskiej Izby Rzemieślniczej Wiesław Nowakowski.

— Pomoc rzemieślników naszemu rodzącemu się państwu socjalistycznemu, które na tory lepszej przyszłości pchnie wykonanie Planu Sześcioletniego, to nie żaden przymus. To tylko społeczny obowiązek, czyn obywatelski. Za lat kilka wszyscy przekonamy się o celowści Pożyczki, zaś za lat 20 przed następnym pokoleniem będziemy się chlubić tym, iż znaleźliśmy wyjście z trudności, dopomogliśmy Polsce do osiągnięcia samodzielności gospodarczej

*

SZEWC czy cholewkarz, ekspedientka czy kierownik — każdy po kolei podchodzi do biurka z zielonym bibularzem i z godnością podpisuje swoje imię i nazwisko obok zadeklarowanej kwoty zarobków. Pracownicy Spółdzielni Pracy Rzemieślników Branży Skórzanej w Bydgoszczy doceniają wagę każdej zapisanej na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski złotówki.

Na białej liście czytamy: Lucyna Chełminiak — 9 dni pracy, Bazyli Mikulski — 11 dni pracy, Stanisław Lipczyński — 20 dni pracy...

Tęga pani Lucyna podchodzi do nas. Opinię swą wypowiada bezpośrednio, szczerze.

— Mam dzieci. Dwójkę dziewcząt. Chodzą jeszcze do szkoły. Dla nich to czynię, że podpisuję pożyczkę. Za te moje i innych polskich ludzi pieniądze będzie Polska lepsza i sytniejsza. A w niej będą żyły moje dzieci.

Podpisujemy



„Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski posiada głęboką wymowę polityczną. Po raz pierwszy w naszych dziejach mamy szanse zbliżenia się do granic samowystarczalności gospodarczej. Przyszłość należeć będzie do nas, ale tylko wówczas, jeżeli stworzy ją ofiarny wysiłek całego narodu. Kto umie patrzeć naprzód, kto kocha swój kraj, kto jest prawdziwym patriotą traktuje subskrypcję pożyczki jako zaszczytny obowiązek społeczny i sprawę honoru obywatelskiego".

Tadeusz Esman

*



„Podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski wzmacniamy potencjał gospodarczy naszego kraju i budujemy lepsze jutro naszej Ojczyzny. Pożyczka służy zarazem siłom pokoju i postępu w całym świecie. Sukces pożyczki — to sukces radujący serca wszystkich bojowników o pokój i sprawiedliwość".

Dr Jan Piechocki

Przewodn. MKOP w Bydgoszczy

*

„Gdy w oczach naszych realizuje się marzenie najlepszych w Narodzie, gdy jawą się staje sen o Polsce już nie drewnianej, nie murowanej tylko, ale zdążającej ku pełni osiągnięć cywilizacyjnych i kulturalnych — żaden Polak nie pozostanie głuchym na apel wzywający go do pomocy. Do pomocy w porywającym dziele: — przyspieszenia terminu dokończenia budowy wielkiego jasnego domu naszego Narodu."

Marian Turwid

*

Rzemieślnicy mówią...

Popieram subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, ażeby zamierzenia Planu Sześcioletniego wykonać przedterminowo, ażeby przyczynić się również tą drogą do ogromnych osiągnięć jakie ze sobą wykonanie Planu Sześcioletniego przyniesie. Przeobrażenie się kraju z państwa rolniczego w przemysłowo-rolnicze wymaga przeolbrzymich wysiłków i nakładów. Również rzemiosło przyczyniło się do rozbudowy naszego kraju i przekonany jestem, że rozumiejąc swoje zadanie przyczyni się walnie do spełnienia tak szczytnego obowiązku patriotycznego jakim jest subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

S. Krystek

Zw. Spółdzielni Rzemieślniczych w Bydgoszczy

*

Każda złotówka, którą pożyczamy naszemu Państwu, podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, jest cenną cegiełką w budowie lepszego jutra Ojczyzny. Każdy kto pragnie utrwalenia pokoju, rozkwitu gospodarczego i dobrobytu nie zawaha się z zadeklarowaniem swego udziału w Pożyczce. Rzemieślnicy winni kroczyć w pierwszym szeregu ofiarnych patriotów i świadomych patriotów. Dlatego też apeluję do nich, ażeby w jak najszybszym czasie złożyli swoje subskrypcje. Sam na NPRSP deklaruję kwotę wynoszącą 25 proc. obrotu w I kwartale br. oraz 10 dni od zryczałtowanych diet mi przysługujących.

Czesław Jankowski

prezes Okręgowego Zw. Cechów w Bydgoszczy



Miliony obywateli Polski Ludowej przystąpiły w dniu wczorajszym do subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Na zdjęciu pracownice PZWS w Bydgoszczy Władysława Hoffman i Anna Rohde w momencie podpisywania listy subskrybcyjnej. (Foto IKP)

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski

powszechną manifestacją narodu polskiego

w jego walce o Pokój i realizację Planu 6-letniego

Wywiad z ministrem finansów K. Dąbrowskim

1. Jakie znaczenie ma dla gospodarki narodowej naszego kraju rozpisana przez Rząd Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski?

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jest mobilizacją dodatkowych środków finansowych niezbędnych dla rozszerzenia i przyspieszenia naszego powojennego budownictwa. Pieniądze otrzymane z pożyczki posłużą do wybudowania nowych i szybszego wykończenia już budowanych fabryk, kopalni, domów mieszkalnych i innych inwestycji przewidzianych w Planie 6-letnim oraz do szybszego rozwoju rolnictwa.

2. Na jakie cele będą użyte pieniądze uzyskane z pożyczki?

Pieniądze pochodzące z pożyczki będą w całości użyte na rozszerzenie zadań inwestycyjnych. Jak wynika z przebiegu wykonania budżetu w 1951 roku zaplanowane w budżecie wydatki i dochody są realizowane zgodnie z planem.

Na podstawie wykonania budżetu w ciągu pierwszych pięciu miesięcy w r. b. można stwierdzić, że zaplanowane wydatki w budżecie uchwalonym przez Sejm znajdą pełne pokrycie w zaplanowanych w tymże budżecie dochodach.

Blisko 80 proc. dochodów budżetowych jest osiągane w r. b. z wpłat gospodarki uspołecznionej. Tak wysoki udział dochodów budżetowych osiąganych z gospodarki uspołecznionej, pomyślnie realizowany, opiera się o stale pogłębiającą się walkę o obniżania kosztów własnych, o coraz bardziej planową i oszczędną gospodarkę, o coraz pełniejsze przestrzeganie dyscypliny finansowej.

Walka i dalsze oszczędności, o stały wzrost akumulacji musi być nadal prowadzona z jeszcze większą intensywnością i stale mobilizować wszystkie nowe rezerwy dla coraz szybszego, coraz pełniejszego realizowania nowych planów pokojowego budownictwa, wykonanie których przyczynia się do coraz pełniejszego rozwoju sił naszej Ojczyzny.

3. Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jest pożyczką powszechną. W jaki sposób została zabezpieczona możliwość wzięcia udziału w podpisaniu pożyczki wszystkim bez względu na wysokość posiadanych dochodów?

Zasada powszechności została zrealizowana w warunkach podpisywania pożyczki w ten sposób, że obok obligacji pojedynczych stuzłotowych i obligacji zbiorowych po 200 i 500 złotych wprowadzono również obligacje częściowe po 50, 25 i 10 zł.

Przez wprowadzenie obligacji częściowych dana została możność samodzielnego podpisania pożyczki także osobom posiadającym najniższe dochody. Dalszym ułatwieniem dla subskrybentów jest możliwość ratalnej spłaty zadeklarowanej kwoty na pożyczkę.

Robotnikom i pracownikom umysłowym daje się możliwość spłacenia pożyczki w 9 ratach miesięcznych, począwszy od 1 lipca rb. Chłopi mogą spłacać pożyczkę bądź jednorazowo, bądź w trzech ratach z następującym rozkładem terminów: Pierwsza rata płatna jest przy podpisywaniu pożyczki, nie później jednak niż do 1 lipca rb., druga rata do października rb. i ostatnia rata nie później niż do lutego 1952 roku.

Pozostali subskrybenci, po porozumieniu się z właściwą placówką subskrybującą, mogą również korzystać ze spłaty ratalnej zadeklarowanej kwoty.

4. Jakie korzyści bezpośrednio będą osiągać posiadacze obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski?

Niezależnie od ogólnopaństwowego znaczenia pożyczki, zabezpiecza ona również posiadaczom obligacji poważne korzyści bezpośrednie.

W ciągu 20 lat pożyczka będzie przez państwo całkowicie spłacona, ponadto będą wypłacone posiadaczom obligacji premie na następujących zasadach: w każdym roku, począwszy od 1952 roku odbywać się będą dwa losowania obligacji przeznaczonych do wykupu, przy czym połowa obligacji wylosowanych do wykupu otrzyma niezależnie od zwrotu nominalnej wartości, dodatkowo premie.

Całość pożyczki została podzielona na klasy. Każda klasa zawiera jeden milion obligacji po 100 zł co stanowi łącznie 100 mil. złotych. W okresie 20 lat spłacania pożyczki każda klasa będzie losowana oddzielnie w ten sposób że z danego miliona sztuk obligacji w każdym roku bedzie wylosowanych 50.000 obligacji po 100 złotych. Obligacje wylosowane w jednym roku zostają spłacone i już nie uczestnicza w następnych ciągnieniach. Początkowa liczba obligacji w każdej klasie 1 mil. sztuk w każdym roku maleje o 50.000 obligacji wylosowanych w poprzednim roku, zaś liczba obligacji w danej klasie przeznaczona do wylosowania pozostaje stale ta sama tj. 50.000 obligacji rocznie. W ten sposób szanse posiadaczy obligacji z każdym rokiem wzrastają gdyż ta sama ilość obligacji zostaje wylosowana z coraz zmniejszającej się liczby obligacji pozostającej w danej klasie. Łącznie na przestrzeni 20 lat na każde 1 mil. sztuk obligacji po 100 złotych państwo wypłaci posiadaczom obligacji 146.200.000 złotych, czyli, że posiadacze obligacji jednej klasy osiągną czysty dochód 46.200.000 złotych co np. przy dwunastu klasach tj. 1.200 mil. złotych, na która to kwotę została rozpisana pożyczka, daje na przestrzeni 20 lat posiadaczom obligacji łączny dochód 554.400.000 złotych. Należy przy tym zaznaczyć, że dochody te są wolne od wszelkich podatków i opłat.

W każdym roku przy 12 klasach przyjętych do obliczenia będzie wylosowanych 600.000 sztuk obligacji po 100 złotych, z których 300.000 sztuk będzie wykupionych według wartości nominalnej, zaś drugie 300.000 sztuk będzie premiowanych w wysokości od 150 zł do 10.000 zł na jedną obligację wartości 100 złotych z tym, że w wypłaconej premii mieści się jednocześnie zwrot wartości nominalnej obligacji.

5. Kiedy odbędzie się pierwsze losowanie obligacji i w jaki sposób będą dokonywane wypłaty premii?

Pierwsze losowanie obligacji pożyczki odbędzie się w dniu 1 kwietnia 1952 roku, do tego też terminu zostaną wręczone wszystkim subskrybentom obligacje.

Obligacje pożyczki będą doręczone przez placówki subskrypcyjne w których została podpisana pożyczka, lub w której została uiszczona ostatnia rata pożyczki w wypadku ratalnej spłaty.

Wypłaty należności za wylosowane obligacje będą dokonywane w kasach Narodowego Banku Polskiego.

Obligacje zachowują swoją ważność do 1 X 1972 roku. Mając na uwadze cel, dla którego została rozpisana Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jak i dogodne warunki oraz korzyści jakie przynosi ona subskrybentom, można być pewnym, że stanie się ona powszechną manifestacją narodu polskiego w jego walce o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Z NOTATNIKIEM WZDŁUŻ I WSZERZ MIASTA

Dzień jest pochmurny i wietrzny. Ale w tę dość nieprzyjemną atmosferę wpadają słowa haseł Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski i wesołe tony muzyki. Uliczne głośniki czynne są od wczesnego rana. Tu i ówdzie montuje się dalsze.

Mury domów miasta upstrzone są transparentami i nalepkami, mówiącymi o Pożyczce.

Na placu przy ul. Juliana Marchlewskiego bawi się gromada chłopców. Zacięcie walczą o piłkę Rysio Dubicki i Heniek Wyszyński i Janek Olesiński i Genio Szulc. Wszyscy są uczniami klasy IVa szkoły im. Piramowicza.

Czy słyszeli coś o Pożyczce?

— O tak. I radio mówiło i gazeta pisała i nauczyciel mówił i w domu nawet już coś o niej wiedzieli.

— Jak będą budować za tę Pożyczkę nowe domy i nowe fabryki — mówi Henio — to może zbudują przy nich i prawdziwe boiska.

— Zbudują, chłopcy, bądźcie spokojni. Bo... wzrost sił Polski, to pojęcie ogromnie szerokie. I zamyka się w nim także siła i zdrowie obywateli. Więc chyba i boiska zbudują.

Wacław Ćwójda jest urzędnikiem Sądu Powiatowego. Urzędnikiem z awansu społecznego. Subskrybował Pożyczkę w wysokości 15 dniówek.

Irena Ryszewska jest kierowniczką Baru Parkowego. Właśnie otrzymała pochwałę za najbardziej urozmaicony jadłospis. Jest więc Irena Ryszewska dzielną kierowniczką, dbającą o opinię swego zakładu i o żołądki ludzi, którzy się tu stołują.

Jest jednak wzorową obywatelką nie tylko w swym zawodzie. Jest obywatelką uświadomioną i patriotyczną. Subskrybowała Pożyczkę deklarując przeciętny zarobek 20 dni pracy.

Na skwerze im. Bohaterów Getta bawi się mała Teresa. Ma lat 6. O Pożyczce nic nie wie, ale mówi, że pewno mamusia...

Mamusia małej Tereski mieszka przy ul. Pod Blankami 41. Mieszkanie jest dość ponure i niezbyt suche.

Gertruda Kmieciakowa, której mąż jest pracownikiem MPB, ma jeszcze czworo innych dzieci.

— Za część tej Pożyczki, którą subskrybować będzie mąż — mówi gospodarna pani Kmieciakowa — zbudują nowe domy robotnicze. W jednym z nich mieszkać może będę ja z tymi oto maleństwami.

Do bramy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia wjeżdża karetka. Przypadek sprawia, że znajduję w niej samego dyrektora Stacji — dr Romana Brzozowskiego. Dyrektor mówi o dzisiejszej masówce, która ze względu na charakter służby pracowników Stacji powtórzona będzie jeszcze dwa razy.

Podpisywali. Ochoczo i wysoko.

Puk! pak! puk! pak! — stukają ciężkie żelazne ubijacze brukarzy Oddziału Drogowego Prezydium MRN Jana Kowalskiego i Józefa Olewińskiego.

Obaj są świadomymi obywatelami. Jeszcze dzisiaj subskrybować będą Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Na niewielkim stole w hali targowej stoi kilkanaście butelek z olejem. Ich właścicielka Petronela Grossowa z ul. Jezuickiej 4 jest członkiem Zrzeszenia Kupców. Nie orientuje się jeszcze w wysokości kwot, ale da na pewno dużo.

Da na pewno. Jest tak samo dobrą obywatelką jak są nimi Ćwójda i dr Brzozowski i Irena Ryszewska i Jan Olewiński i Maria Gierka i setki tysiące, miliony innych obywateli.

Murski

Głos lekarza o Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

W imieniu Zarządu Bydgoskiego Towarzystwa Lekarskiego apeluję do wszystkich pracowników Służby Zdrowia a przede wszystkim do lekarzy, aby wzięli udział w gremialnej subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Przyłóżmy wszyscy cegiełkę do szybszej rozbudowy, do zwiększenia potencjału gospodarczego, przemysłowego i rolnego naszego kraju. Niech nikogo z nas nie zabraknie.

Doc. Dr Radzimiński A

Prezes Bydg. Towarzystwa Lek.

CZERWIEC
20
ŚRODA

DZIŚ: Florentyny
JUTRO: Alicji, Alojzego

Wsch. słońca: 3.27
Zachód słońca: 19.59

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna - 1111. Pogotowie PCK - 1000. Taksówki - 3655 i 3962. Informacja PKP - 1187. Zegarynka - 06. Informacja pocztowa - 02 - 03. Zamiejscowe - 00. Komenda MO - 2516

To i owo z Bydgoszczy

Wczorajsze ciastka



Wiek smakowi szkodzi! Niestety, kierownictwo Bydgoskich Zakładów Gastronomicznych nie uznaje tej zasady, gdyż między ciastkami spożywanymi w osławionym „Mirze" trafiają się nieświeże. To też smak ich w spożyciu przypomina bardziej siano prasowane aniżeli ciasto deserowe. Po takim smakołyku rżymy protestacyjnie! (nik)

Są pocztówki



Jak nie było pocztówek - widokówek z naszego grodu to ich nie było. Zrozumiałe. Ale... kiedy się zjawiły to aż z całego województwa. Na wystawie księgarni „Domu Książki" przy Alejach na białej tablicy wywieszono pięknie wykonane pocztówki z najróżniejszymi widokami miejscowości pomorskich.

Goście odwiedzający nasze miasto na pewno z zadowoleniem przyjęli tę innowację, bo ich poprzednicy nigdy i nigdzie dotychczas nie mogli nabyć tego rodzaju pocztówek. Dziś znaleźć tam można piękne widoki nie tylko Bydgoszczy ale i Ciechocinka, Torunia, Inowrocławia, Kruszwicy i innych okolic Pomorza. (siak)

Niemowlę pisze



Mam za sobą, proszę Redaktora, pięć miesięcy życia. Z zazdrością obserwuję jak moi rówieśnicy jeżdżą czterokołowymi na resorach, koszykowymi wózkami dziecięcymi. Do tej pory bowiem moja mamusia nie może nigdzie w Bydgoszczy nabyć takiego wózka i mówi, że to „wina dystrybucji".

Co to za złośliwa istota ta dystrybucja? Czy nie może mi Redakcja wyjaśnić? Obawiam się, że dzięki tej złej istocie wózek otrzymam wtedy kiedy będę miał 7 lat.

(—) Niemowlę.

Wszyscy wykazujemy nasz patriotyzm i miłość do Ojczyzny!

Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski subskrybują wszyscy obywatele. Robotnicy i rzemieślnicy, inteligenci — wszyscy bowiem zdają sobie sprawę z jej przeznaczenia.

Pracownicy Prezydium Woj. Rady Narodowej w Bydgoszczy w dniu wczorajszym przeprowadzali akcję deklaracyjną już od samego rana. W pięknie udekorowanej sali zbierali się kolejno pracownicy wszystkich wydziałów, by spełnić swój obowiązek obywatelski.

W godzinach południowych w sali zebrało się przeszło 200 pracowników Wydz. Przem. Handlu i Przem. Materiałów Bud. Po zapoznaniu się z celem i charakterem Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski zebrani kolejno podchodzili do stołu, by deklarować część swych zarobków.

Jednym z pierwszych, który zadeklarował swój udział w Pożyczce był Marian Rutkowski z Wydziału Przemysłu. Podpisując się na liście M. Rutkowski wezwał swych kolegów, by gremialnie deklarowali każdy według swych możliwości.

*

Nie pozostali w tyle pracownicy Okręg. Rady Zw. Zaw. Już w przededniu ogłoszenia o rozpisaniu Pożyczki, po zapoznaniu się na wieczornym zebraniu z jej treścią. wszyscy zobowiązali się przyjść na drugi dzień na godzinę przed rozpoczęciem pracy, by zadeklarować część zarobków. Punktualnie o wyznaczonym czasie wszyscy zapisani na liście pracownicy przybyli do gmachu Rady. Wraz z pracownikami ORZZ znaleźli się uczniowie Okr. Szkoły Zw. Zawodowych.

Pracownicy-aktywiści związkowi w pełni zdali egzamin. Zadeklarowali oni ogółem przeszło 25 tys. zł, co na liczbę 54 osób jest dużym sukcesem. Kierownik Wydz. Organizacyjnego Alojzy Kasprowicz jako jeden z pierwszych zadeklarował dwudziestopięciodniowy zarobek.

— Nie szczędzę ofiar — powiedział kier. Kasprowicz — gdyż wiem, że pieniądze te jeszcze bardziej umocnią nasz kraj gospodarczo, gdyż przeznaczone zostaną na budowę nowych domów, fabryk, hut, szpitali, żłobków...

*

„Sportowcy w pierwszych szeregach subskrybentów Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski" — pod takim hasłem obradowali pracownicy Woj. Kom. Kultury Fizycznej. Przewodnicząca komisji współdziałania Walentyna Bregadze w swym przemówieniu do zebranych kolegów oświadczyła:

— Jestem dumna, że mogę przewodniczyć dzisiejszemu, tak wzniosłemu w naszym życiu wydarzeniu, kiedy to możemy pomóc naszej Ojczyźnie w jej dążeniach do socjalizmu. Wykażemy wszyscy naszą miłość do Ojczyzny, nasz patriotyzm. Biorąc udział w Pożyczce, każdy obywatel umacnia nasz kraj gospodarczo, a tym samym przyczyni się do zwiększenia sił pokoju.

Po tych słowach, jako jeden z pierwszych wstał robotnik-palacz Leon Czekalski i w bardzo wzruszających słowach deklarował swój udział w Pożyczce.

— Z chęcią podpisuję Pożyczkę. Jestem przekonany że i moja Pożyczka przyczyni się do rozwoju gospodarczego Ojczyzny. Wiem, że przez to będziemy mieli więcej ubrań, domów, spółdzielni produkcyjnych, samochodów...

Następnie podpisywali swój udział przewodniczący WKKF Feliks Dąbrowski, sekretarz Leon Murzyn i inni pracownicy.

Pracownicy IKP subskrybują NPRSP

Rozpisanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski zelektryzowało załogi wszystkich zakładów pracy. Częstokroć tam, gdzie pracowała nocna zmiana, zaraz po radiowym przemówieniu premiera Józefa Cyrankiewicza podpisywano pożyczkę, gdzie indziej z rana.

Z rana też zapełniła się pracownikami świetlica Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna - Nowa Epoka". Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Kubatek w krótkich słowach wyjaśnił, czym się kierował nasz Rząd, rozpisując pożyczkę. Przewodnicząca utworzonej poprzednio komisji współdziałania, kol. H. Tackówna wyraziła nadzieję, że w tym historycznym dla każdego Polaka momencie nie zabraknie podpisu żadnego z pracowników. Po krótkim objaśnieniu przewodniczącego Rady Zakładowej, red. Drożniakiewicza i technicznych wyjaśnieniach udzielonych przez kierownika buchalterii, kol. Stankiewicza przystąpiono do podpisywania pożyczki.

Jako pierwsi pożyczkę subskrybowali: kol. kol.: Jankowska — w imieniu kobiet i w myśl hasła: „Kto szybko daje — dwa razy daje", oraz Turkowski z litografii.

Aby nie zahamować toku produkcji, pożyczkę podpisywano kolejno według działów, a więc: dział maszyn, zecernia, linotypy, introligatornia, litografia, administracja, redakcja itd. Nie trwało długo, a już cała dzienna zmiana zakładu spełniła z radością swój patriotyczny obowiązek.

24 czerwca zjazd delegatów TPPR

W niedzielę, dnia 24 czerwca o godz. 10 w sali Starego Teatru przy ul. Grodzkiej 10 odbędzie się zjazd delegatów oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oddziału Bydgoszcz-miasto i oddziału Bydgoszcz-powiat.

Z KRONIKI NPRSP

Dzisiaj o godzinie 19 w sali Pomorskiego Domu Sztuki odbędzie się masowe zebranie rzemieślników miasta Bydgoszczy. Tematem obrad będzie sprawa subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Wszyscy rzemieślnicy proszeni są o jak najliczniejszy udział w zebraniu.. W tym czasie będą czynne biura Wydz. Finansowego, które przyjmować będą subskrypcję.

*

Technicy i inżynierowie członkowie NOT w pełni zdają sobie sprawę ze znaczenia rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, która przyspieszy budowę socjalistycznego przemysłu i zapewni Polsce należne jej miejsce w przodującej technice. Złączeni z klasą robotniczą w codziennej walce o wykonanie planów produkcyjnych przystąpią inżynierowie i technicy do realizacji NPRSP. Nie zabraknie w gronie subskrybentów ani jednego technika czy inżyniera.

*

Pracownicy zarządów Wojewódzkiego i Grodzkiego LPŻ w Bydgoszczy z entuzjazmem podpisali listę subskrypcyjną. Niemal wszyscy, bo 96 proc. ogólnej liczby pracowników zadeklarowali na ten cel 20 roboczo-dni. Ofiarnością pracownicy LPŻ dali przykład patriotyzmu w walce o lepszą i szczęśliwszą przyszłość.

*

Uczestnicy odbywającego się w Bydgoszczy kursu finansowców gospodarki narodowej w liczbie 25 pracowników popierając w całej rozciągłości uchwałę Rady Ministrów w sprawie rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski uchwalili jednogłośnie dnia 19 bm masową subskrypcję NPRSP.

*

Również wśród pracowników PPK „Ruch" pożyczka znalazła pełne poparcie świadczące o ich dojrzałości obywatelskiej. Wśród subskrybentów nie zabrakło nawet pracowników delegowanych służbowo. M. in. inspektor terenowy ob. Jekiel telegraficznie zobowiązał się do subskrypcji pożyczki w wysokości zarobku z 14 dni pracy..

*

Rzemiosło bydgoskie przystąpiło już gremialnie do udziału w NPRSP. Subskrypcję rozpoczął aktyw rzemiosła bydgoskiego w dniu 19 bm o godzinie 14. Za przykładem aktywu rzemiosło bydgoskie subskrybować będzie Pożyczkę w dniu dzisiejszym od godziny 9 rano do 18 we właściwych oddziałach terenowych Wydziału Finansowego MRN. Rzemiosło ukończy subskrypcję na terenie Bydgoszczy dziś, tj 20 bm. i wzywa do naśladownictwa kupiectwo drobny przemysł i właścicieli nieruchomości.

*

W dniu 18 bm. zebrał się komitet organizacyjny oddziału bydgoskiego Centrali Aptek Społecznych i Aptek m.. Bydgoszczy po raz pierwszy. Już następnego, tj. wczorajszego dnia zwołano ogólne zebranie pracowników oddziału.. O godzinie 10.10 zakończono subskrypcję, którą wykonano w 138 proc..

*

Wojewódzki Związek Zrzeszeń Pryw Handlu i Usług oczekuje, że najbliższe dni pozwolą stwierdzić że wszyscy bez wyjątku kupcy i usługowcy subskrybowali pożyczkę w ramach instrukcyjnych. przy czym subskrybowane kwoty rozkładane będą na 5 spłat miesięcznych..

Jak wysyłać telegramy z życzeniami

Chcąc, aby telegram z życzeniami był doręczony przez pocztę w oznaczonym dniu, nadawca takiego telegramu powinien go oznaczyć wskazówką „TDX" podając zamiast liczby „x" dzień i godzinę, o której telegram powinien być doręczony np. TD 23/9 (tzn.: telegram powinien być doręczony dnia 23 o godz. 9).

Telegramy z życzeniami ze wskazówką „TDX" powinny być nadawane przez nadawców co najmniej na 2 dni przed dniem uroczystości, a nawet wcześniej, jednak nie wcześniej niż na 7 dni.

Telegramy te bowiem wysyłane w przeddzień uroczystości powodują zahamowanie normalnego ruchu telegraficznego .

Gdzie subskrybują wolne zawody

Wolne zawody jak rzemieślnicy, kupcy drobny przemysł i właściciele nieruchomości subskrybują Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski w terenowych oddziałach Wydziału Finansowego MRN, które są czynne w godzinach od 9 do 18.

Dotychczasowa BSS Powszechną Spółdzielnią Spożywców

Na dorocznym walnym zgromadzeniu delegatów BSS zapadła uchwała, w myśl której nazwa Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców zostaje zniesiona. a na jej miejsce powstaje nazwa „Powszechna Spółdzielnia Spożywców" Nowa nazwa obowiązuje już z dniem 15 bm.

W Planie 6-letnim przed spółdzielczością spożywców stoją poważne zadania w rozwoju sieci swych placówek w dzielnicach robotniczych, jak zwiększenie obrotów i produkcji w zakresie usług oraz coraz lepszego ilościowego i jakościowego zaopatrzenia ludzi pracy w artykuły spożywcze i przedmioty codziennego użytku.

Ze sprawozdania Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców za rok 1950 wygłoszonego przez prezesa zarządu spółdzielni na dorocznym walnym zgromadzeniu delegatów wynika, że BSS wywiązywała się bardzo dobrze w swej działalności z nałożonych na nią obowiązków zaopatrywania świata pracy.. Świadczy o tym dobitnie stały wzrost ilości członków, która w porównaniu z rokiem 1949 wzrosła o ponad 8 tys członków, z której to liczby 80 proc. pozyskano z akcji werbunkowej. Obecnie liczba członków BSS (PSS) wynosi około 30 tys.

BSS prowadziła w swoim zakresie intensywne szkolenie pracowników. W 1950 roku przeszkolono na różnych kursach 40,87 proc.. a łącznie z 1949 rokiem przeszkolono ogółem 85,34 proc pracowników. Dobrze rozwinięte jest również na terenie spółdzielni współzawodnictwo pracy, w którym bierze udział ponad 74 proc. ogółu pracowników. Sześciu z nich zostało odznaczonych tytułem „Przodownika pracy". W ramach podjętych zobowiązań z okazji świąt państwowych uzyskano oszczędności 73.420 złotych. Istniejący klub racjonalizatorów, który liczy 120 członków wniósł w ub. roku 18 pomysłów racjonalizatorskich, które przyniosły 157.950 złotych oszczędności.

W ramach podziału czystej nadwyżki z roku 1950 BSS przeznaczyła na zwroty członkowskie 93 tys. złotych na akcje kulturalno-oświatowa dla członków 70 tys. złotych i na różne pokazy gospodarstwa domowego, kursy kroju i szycia, racjonalnego żywienia 20 tys. złotych.

Rok 1951 jest rokiem. w którym BSS, obecnie Powszechna Spółdzielnia Spożywców, wchodzi w nowy etap działalności. Plan działalności Powszechnej Spółdzielni Spożywców na 1951 rok obejmuje modernizację sklepów i urządzeń otworzenie sklepów wielobranżowych w dzielnicach robotniczych i sklepów wzorcowych.

W ramach zmiany statutu spółdzielni przeprowadzi się likwidację komitetów obwodowych a utworzy się na ich miejsce 3 komitety dzielnicowe. Udziały dla członków rodzin członka spółdzielni i młodzieży do lat 24 będą obniżone do 7,50 zł za udział.

Na walnym zgromadzeniu delegatów wybrano nowa radę nadzorczą w skład której weszło 23 nowych członków. (Bis)

SPORT

CZY OWKS ZDOBĘDZIE TYTUŁ MISTRZA?

Dzisiaj o godz. 18 na stadionie ZS Gwardia dojdzie do ciekawego spotkania piłkarskiego z cyklu finałowych rozgrywek o mistrzostwo bydgoskiej klasy wojewódzkiej pomiędzy Kolejarzem Grudziądz a OWKS — Bydg.

Drużyna wojskowych wystąpi do tego tak ważnego spotkania w swym najsilniejszym składzie by mecz rozstrzygnąć na swą korzyść. W razie zwycięstwa Kolejarza o mistrzostwie zadecyduje 3 spotkanie na neutralnym boisku.

UWAGA ZKS BUDOWLANI

Wszystkie treningi w siatkówkę, koszykówkę i piłkę nożną odbywają się na nowobudującym się stadionie na Szwederowie. Lekkoatletyka oraz próby o odznakę SPO w każdy czwartek i poniedziałek o godz. 17 na Stadionie letnim ZS Gwardia.

Równocześnie zaznacza się, że termin wymiany legitymacji upływa z dniem 30 bm, po którym to czasie stare legitymacje tracą swą ważność.

SPÓJNIA WALCZY O WEJŚCIE DO I LIGI SZACHOWEJ

W dniach od 30 czerwca do 1 lipca br. przeprowadzony zostanie w Łodzi finałowy turniej szachowy zwycięzców grup II Ligi.

W turnieju tym wezmą udział 4 kluby: Kolejarz W-wa, Wojewódzki Dom Kultury Katowice, Wojewódzki Dom Kultury Rzeszów i Spójnia Bydgoszcz z których mistrz i wicemistrz wejdą do I klasy państwowej.

MŁODZICY NA KORT

W czasie od 21—24 odbędą się indywidualne tenisowe mistrzostwa juniorów miasta i powiatu bydgoskiego. Do rozgrywek mogą się zgłosić dziewczęta i chłopcy urodzeni w roku 1933 i później.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Tenisa WKKF.. Bydgoszcz ul. Libelta 8 w terminie do dnia 20 czerwca godz. 18. Mistrzostwa, które rozegrane zostaną na kortach tenisowych Gwardii przy ul.. Zamojskiego organizuje Sekcja Tenisa WKKF.

Zgłoszenia zawodników zrzeszonych powinny wpłynąć za pośrednictwem klubów sportowych.

Prenumerata czasopism dowodem kultury

KINA

Wolność: Postrach mórz (16, 18.30 i 20.30)

Polonia: Wiosna w Sakenie (16, 18.15, 20.15)

Orzeł: Scott na Antarktydzie (15.45, 17.45, 20)

Bałtyk: Knock-out (16, 18 i 20)

Pomorzanin: Śmiali ludzie (16, 18 i 20.15)

Gryf: Panna bez posagu (15.45, 17.45, 20)

Mir: Moja miła (17, 19)

Rozmaitości: Norma, Lasy. (16—24)

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Apteka Społ. nr 17, ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42

Lek.-dent. L. Przeniewska, ul. Świętojańska 2.

WYSTAWY

Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Róży Luksemburg.

TEATR

Środa: Otwarte drzwi (19.30)

RADIO

Środa, 20 czerwca

13.15 Pog. „Jak pracuje punkt sanitarny PCK". 15.50 Pog. „Praca oświatowa w świetlicy gromadzkiej" opr. Z. Kurek. 16.00 Z twórczości J. Offenbacha. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Melodie taneczne. 18.15 „Czy istnieje prawda absolutna" opr. A. Dzieniszuk. 18.25 Preludia Debuss'ego. 18.45 „Przodownicy pracy Pomorskiej Odlewni i Emal. w Mniszku" opr. B. Kubatek. 19.20 Koncert ork. A. Rezlera z udz. A. Kaweckiej, I. Maculewicz, L. Brzezińskiej, W. Kocikowskiego i W. Prabudzkiego.

Porażka leadera mistrzostw ZSRR

MOSKWA. W Stalino odbyło się spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ZSRR między prowadzącą w tabeli drużyną Dynamo (Tbilisi) a miejscowym Szachterem. Leader tabeli Dynamo poniósł drugą porażkę przegrywając 0:4.

W dalszych spotkaniach CDSA pokonało Dynamo (Moskwa) 2:0 a Spartak (Moskwa) wygrał z Dynamo (Leningrad) 2:0.

W tabeli mimo porażki prowadzi Dynamo (Tbilisi) przed CDSA i Dynamo (Moskwa).

§ Odpowiedzi PRAWNIKA

K. S. 20 — Według § § ust. a) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 września 1948 r. (Dz. U. RP Nr 49 poz. 374) czynsz w dotychczasowej wysokości opłacają również rzemieślnicy zamieszkali i wykonujący zawód na obszarze gmin wiejskich z wyłączeniem gmin o charakterze miejskim oraz gmin uznanych za uzdrowiska, jeżeli zatrudniają w zawodzie rzemieślniczym nie więcej niż jednego członka rodziny, przy czym czynsz najmu za lokale mieszkalne nie może przekraczać czynszu z dnia 1 września 1939 r.

Pan zajmuje lokal mieszkalny i warsztat. Obowiązuje umowa, którą Pan zawarł z właścicielem domu. Nie ma Pan obowiązku godzić się na jednostronne podwyższenie czynszu przez właściciela. Świadczenia uboczne zobowiązany jest Pan pokrywać w stosunku do zajmowanych lokali. Jeżeli właściciel wzbrania się przyjmować czynsz najmu, należy pieniądze przekazać przez pocztę z potrąceniem wszystkich kosztów (kupno blankietu, opłata pocztowa) względnie pieniądze składać do depozytu sądowego.

Magni zwycięzcą Giro d'Italia

Wielki wyścig kolarski dokoła Włoch przyniósł zwycięstwo zawodnikowi Magni. Na drugim miejscu uplasował się Belg van Steenbergen przed Kublerem (Szwajcaria) i Coppim (Włochy). Dwukrotny zwycięzca Bartali był dopiero dziesiąty.

Blum pierwszy w wyścigu l'Humanite

Tradycyjny wyścig kolarski o nagrodę redakcji l'Humanite wygrał Blum przed Lobrem, Codemo, Renonce, Ferrim, Lobre i Ferri znani są nam z wyścigu Praga-Warszawa, w którym Włoch zajął trzecie miejsce.

Rekord Verdeura pobity

Niemiec Klein ustanowił na 200 m st. klas. nowy rekord świata czasem 2,27,3. Poprzedni rekord należał do Verdeura (USA) i wynosił 2,28,3.

Junior - 54,08 m w młocie

Na zawodach w Baku 18 letni Nienasziew ustalił nowy rekord juniorów ZSRR w rzucie młotem wynikiem 54,08 m.

Konkurs IKP i Orbisu (8)

Blaski i cienie Fromborka

Frombork to mała mieścina. Leży nad samym Zalewem Wiślanym. Jest tu wspaniałe wzgórze z katedrą na szczycie, piękny pałac, Muzeum Mikołaja Kopernika (otwarte w roku 1948), wieża na której pracował genialny astronom w czasie swego pobytu we Fromborku (1497—1543r.) i piękny dom Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Z wieży kopernikowskiej (budowanej w stylu gotyckim) można sięgnąć okiem za daleki paseczek leśnego horyzontu. Wszystko tam lśni, mieni się zielono i biało. Oko nie widzi już granic. To morze...

Frombork dzięki Orbisowi przemienia się coraz intensywniej w ośrodek wczasowy. Dom PTTK umożliwia zatrzymanie się tu około siedemdziesięciu wczasowiczów. Po czterodniowym pobycie odjeżdżają oni na inne punkty wielkich tras mazurskich, np. Kanał Elbląsko-Ostródzki), pławią się w błękitnych wodach, spacerują wzdłuż pochylni, po prostu zanurzają się w radości życia, pozwalają osmagać się wiatrom jeziornym i wiatrom morskim.

Frombork pozwala im wypocząć, wyspać się na szwedzkich łóżkach i czyściutkich salach, grać w siatkówkę, oglądać kopernikowskie pamiątki, odżywiać się solidnie i tańczyć. Schronisko jest bardzo starannie urządzone, sale pełne powietrza, park pocięty licznymi alejami. Kierownik Kulesza magazynuje cukier, herbatę, tłuszcz. „Dwudziestego siódmego czerwca — objaśnia nas — rozpoczyna się sezon wczasowy. Jest to prawdziwa ofensywa, którą musimy „odeprzeć" z najlepszym skutkiem. I sądzę, że niczego nie zabraknie"...

Gospoda Ludowa we Fromborku jest dotychczas stanowczo za mała i za brudna. Są sygnały nowej gospody (Dom Rybaka). To trzeba robić prędko i pożegnać się z ruderą nad przystanią. Do Fromborka przyjadą tysiące ludzi z całej Polski. Potrzebna tu jest jakaś żywa inicjatywa, ktoś o zmyślności projektodawczej i energii z prawdziwego zdarzenia. Dotychczas bowiem Frombork trochę śpi....



Wieża we Fromborku, w której przez szereg lat pracował wielki astronom Mikołaj Kopernik.

Przedstawiciel Orbisu poruszył mały Frombork nową inicjatywą. Przy współudziale Gminnej Rady Narodowej udało się zarezerwować cały szereg mieszkań u miejscowych rybaków i gospodarzy. Przeznaczone są one dla wczasowiczów. Przyjadą tu ludzie z dalekich wsi, spółdzielni produkcyjnych, państwowych gospodarstw rolnych. Odetchną powietrzem morskim, zobaczą wszystkie piękne rzeczy małego Fromborka — strażnicy starej kultury polskiej na cyplu Warmii. W książce pamiątkowej Domu PTTK można znaleźć historię wielu wycieczek, sprawy radosnych powitań i bardzo tęsknego pożegnania. Frombork zdobywa serce...

Zaopatrzenie miasteczka w okresie wczasowym jest bardzo ważnym problemem. Jest tu tylko jedna piekarnia. Należy ją rozbudować, zorganizować stanowczo większy wypiek chleba, bułek itd. Samopomoc Chłopska powinna się zatroszczyć o dostawę (w większej ilości) herbatników, pierników i innego trwałego pieczywa. Wogóle Braniewo powinno zdobyć się na maksymalną wydajność pracy, na energiczne zarządzenia dystrybucyjne. Potrzebny jest także pociąg południowy z Fromborka do Elbląga i odwrotny. Państwowa Komunikacja Samochodowa troszczy się już prawdopodobnie o linię autobusową. Frombork należy zapiąć na wszystkie guziki, bo gdy Orbis zacznie strzelać partiami wczasowiczów — może być gorąco...

Przeglądamy stronice książki pamiątkowej w schronisku PTTK. Są to pochwały dla małego Fromborka. Ktoś pisze, że był wczoraj na wieży, gdy gasł czerwcowy dzień. Prostymi słowami napisano o tym — jak ładnie błyszczał Zalew, jakie myśli „przychodziły do głowy". Przecież tu właśnie pracował szary i skromny kanonik fromborski — Kopernik. Z balkonu tej wieży biegło w polskie niebo spojrzenie badawcze i odkrywcze, pełne niezłomnej woli. Sześć drewnianych kółek astrolabium (sfera armillarna) rozpoczynało „rewolucję gwiazd"....

Ten nieznany nikomu wczasowicz (podpisany literami Z. K.) wczuł się w atmosferę Fromborka, w przeszłość, w wieki. Gdy był na wieży — zrozumiał więcej niż w dziesięciu książkach, niż w stu godzinach wykładów. Zrozumiał wielkość życia. W gasnącym zachodzie, na wielkiej toni — odnalazł szary człowiek ślad myśli Mistrza.

„Przecież było tak samo — pisze ktoś inny — gdy żył Kopernik. Tak samo było we Fromborku. Gwiazdy w niebie, gwiazdy w wodzie. Wiatr przynosił zapach soli, księżyc łaził po mierzejach jak zabłąkany żagiel, pachniały łąki. A o świcie rybackie barkasy wychodziły w morze". **(kz)**

FURDYGA I SYN



„Oh, nie martwcie się Furdyga!
Nie jest wszakże pan już w grobie!
Zdrów pan będzie tak, jak fryga!
Tylko zastrzyk panu zrobię!

Lecz popatrzcie na wiarusa:
w oczach błyska straszna trwoga...
Z łóżka dał wielkiego susa
i ucieka co sił w nogach!

„Ojcze, któż to słyszał o tym,
żeby lękać się zastrzyku!
Wracaj, ojcze, wnet z powrotem!"
...No, w porządku! Już po krzyku!

RADIO

ŚRODA, dnia 20 czerwca 1951 r.

5.00 Początek audycji, sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Program dnia. 6.05 Pieśń masowa. 6.10 Tańce ludowe. 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Muzyka. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Pieśni masowe i muzyka ludowa. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Koncert poranny. 8.55 Przerwa. 11.45 Głos mają kobiety. 11.52 Piosenka masowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert szkolny dla klas I i II. 14.10 Wszechnica Radiowa. 14.30 Audycja dla klas V—VII. 14.50 Koncert orkiestry szczecińskiej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Kameralna muzyka polska. 17.50 Muzyka. 18.00 Felieton. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.58 Stan pogody. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Audycja literacka. 21,40 Muzyka ludowa. 21.40 Pieśń masowa. 21.45 Audycja literacka. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Koncert orkiestry katowickiej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert. 23.55 Program na dzień następny. 0,02 Zakończenie audycji.

OBWIESZCZENIA

Wydział Oświaty Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, ogłasza, że **z dniem 1. 9. 1951 r.** zostanie zorganizowane **w Bydgoszczy 2-letnie Liceum Bibliotekarskie dla Pracujących.** Warunki przyjęcia: 1) **mała matura (ukończona 9 klasa), 2) wiek od 16—30 lat, 3) zaświadczenie pracy z zakładu pracy. Dla nie posiadających ukończonych 9 klas, będzie zorganizowana klasa wstępna** przy tymże Liceum. Zapisy przyjmuje się przy **ul. Jana Kazimierza 5, pokój 40, we wszystkie dni tygodnia od godz. 12—14 do dnia 30 czerwca 1951 r.** (3513k

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-11729